

Naprzód Dolnośląski

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót w godzinach od 11—12. Sekretarz przyjmuje w godzinach od 9—11. Nadanych rękopisów redakcja nie zwraca

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej
Dolnego Śląska

Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wierzbowa nr 30, telefon redakcji nr 623, administracji nr 117, Nr konta PKO Wrocław VIII-183. R-k bież. Bank „Społem” Oddz. Wrocław

161 (454)

Wrocław, niedziela 13, poniedziałek 14 lipca 1947 r.

Rok III

10.000 uchodźców przyjmie Kanada

OTTAWA. Rząd kanadyjski postanowił w dniu wczorajszym zwiększyć o 5 tys. osób liczbę wysiedleńców z Europy, których Kanada przyjmie w tym roku w swoje granice. W ciągu najbliższych paru miesięcy oczekiwane jest w Kanadzie przybycie 10 tys. tych wysiedleńców, przebywających w większej części w zachodnich strefach Niemiec.

Tym razem ostatecznie Turcja uzależniła się od St. Zjednoczonych

ANKARA. W dniu wczorajszym został podpisany w Ankarze układ pomiędzy Turcją i USA, określający dokładnie w jaki sposób zostanie użyta pożyczka w wysokości 100 mil. dolarów, udzielona przez rząd amerykański „na wzmocnienie tureckich sił zbrojnych i wzmocnienie gospodarki narodowej Turcji”. W myśl podpisanego wczoraj układu rząd turecki zobowiązał się ujawnić wszystkie szczegóły w jaki sposób i w jakich krajach dokona zakupów za pieniądze otrzymane od USA. Oprócz tego rząd turecki musi zdradzić treść wszystkich układów handlowych, zawartych z innymi państwami, co jest równoznaczne z wydaniem rządowi amerykańskiemu wszystkich tajemnic tureckiej gospodarki narodowej. W ten sposób Turcja jeszcze bardziej związała swój los z gospodarką polityką Stanów Zjednoczonych i uzależniła od nich swój byt państwowy.

Faworyzowanie wczorajszych wrogów przy udzielaniu pomocy żywnościowej

PARYŻ. W dniu wczorajszym polski minister spraw zagranicznych, Lechowicz, udzielił odpowiedzi na oświadczenie ministra rolnictwa USA, Andersena, który zapowiedział zwiększenie pomocy żywnościowej dla Niemiec i Japonii.

Jak wiadomo, minister Andersen, jest zdania, że Stany Zjednoczone powinny przede wszystkim pomagać produktami rolniczymi ludności okupowanych przez wojska amerykańskie stref Niemiec i Japonii. Minister Lechowicz oświadczył, że faworyzowanie wczorajszych wrogów przez udzielanie pomocy żywnościowej wobec braku żywności w krajach sojuszniczych nie powinno mieć miejsca. Przyznając znaczny przydział zboża dla Niemiec i Japonii z pominięciem państw sojuszniczych jest pogwałceniem umów międzynarodowych.

Jak wiadomo w konferencji biorą udział 22 państwa należące do

Układ handlowy na 5 lat

podpisały:

Czechosłowacja i ZSRR

PRAGA. W dniu wczorajszym wrócił po trzydniowym pobycie w Moskwie premier Gottwald i minister spraw zagranicznych Masaryk. W krótkim oświadczeniu, złożonym tuż po powrocie do Pragi premier Gottwald powiedział, że w Moskwie został podpisany układ gospodarczy, określający stosunki gospodarcze Czechosłowacji z ZSRR na okres najbliższych pięciu lat. Szczegóły układu zostaną podane w dniu dzisiejszym w specjalnym komunikacie rządowym.

Miliardową pomoc dla Niemiec przewiduje plan Marshalla

Na Zachodzie pocieszają się że podział Europy nie będzie trwał

PARYŻ. W dniu wczorajszym o godzinie 12 w południe we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych rozpoczęła się, przy udziale delegacji czterech państw, druga konferencja w sprawie projektu Marshalla. Obradom przewodniczył minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Bevin. Bevin zagajając konferencję wyraził swój żal spowodowany tym, że w konferencji nie bierze udziału dwadzieścia państw Europy wschodniej i środkowej wraz z ZSRR. Bevin wyraził jednak nadzieję, że drzwi pozostaną szeroko otwarte dla wszystkich tych, którzy zapragną współpracy z tworzącą się organizacją odbudowy państw europejskich. W imieniu Francji witaił przybyłych francuski minister spraw zagranicznych Bidault. Niemcy, które nie zostały zaproszone na konferencję, są reprezentowane przez przedstawicieli wojskowych władz okupacyjnych stref zachodnich.

PARYŻ. Po parugodzinnych obradach wstępnych pierwsze posiedzenie konferencji paryskiej zostało zamknięte. Obrady zostały odroczone do niedzieli.

LONDYN. Minister handlu zagranicznego Wielkiej Brytanii oświadczył, że państwa, które nie przyjęły zaproszenia na konferencję nie będą zupełnie pozbawione pomocy w odbudowie swej gospodarki. Harriman, podobnie jak i Bevin wyraził nadzieję, że mimo wszystko uda się osiągnąć z tymi państwami pewne porozumienie. Prasa brytyjska omawia w swoich komentarzach politycznych sprawę odmownych odpowiedzi państw Europy Wschodniej.

Wszystkie dzienniki żalują, że konferencja nie zgromadziła wszystkich narodów Europy, ale pocieszają się tym, że między narodami Europy nie pozostała wykopana przepaść nie do przebycia. „Daily Herald” pisze, że wprawdzie podział Europy stał się faktem, tym niemniej nie jest to fakt trwały. „Times” zwała winę na ZSRR za: „zakreślenie linii podziału politycznego Europy na Wschód i na Zachód”. Dziennik pisze, że państwa Europy wschodniej nie okazały się w swojej odbudowie samowystarczalnymi.

MOSKWA. Agencja Tass w komentarzu poświęconym konferencji paryskiej, podkreśla, że konferencja paryska będzie miała charakter formalny. Uczestnicy jej nie będą mieli wpływu na przebieg narad, które toczy się będą wedle planu z góry ułożonego. Konferencja ograniczy się do zagajenia Bidaulta i Bevin oraz do kurtuazyjnych przemówień i referatów delegacji. Konferencja taka nie może dać praktycznych wyników i musi doprowadzić do fiaska całego planu, obliczonego na realizowanie zasad polityki faktów dokonanych.

MOSKWA. Prasa radziecka podkreśla,

że w naradach nie biorą udziału kraje najbardziej zniszczone przez wojnę.

Nikogo nie dziwi — pisze prasa radziecka — że żywy udział w konferencji paryskiej biorą: Grecja, Turcja, Austria, Portugalia, Włochy i Irlandia. Należy wątpić, czy kraje te mogą poważnie przyczynić się do odbudowy Europy. Rządy tych krajów gotowe są za to bez zastrzeżeń kapitulować wobec postulatów, jakie wysunęły w przyszłości amerykańsko-angielsko-francuska organizacja gospodarcza.

NOWY JORK. Tygodnik „World Report” obliczył, ile musi kosztować Stany Zjednoczone realizacja planu Marshalla w odniesieniu do krajów zachodnio-europejskich. Obliczenie to jest bardzo charakterystyczne, ponieważ czołowe miejsce zajmują w nim Niemcy, jako klucz do odbudowy gospodarek zachodniej Europy. Obliczenia, oparte na statystyce handlu zagranicznego Stanów Zjednoczonych i na produkcji krajów zachodnio-europejskich, wskazują, że pomoc amerykańska na przestrzeni 4 lat nie powinna przekroczyć 8 miliardów dolarów. Niemcy będą potrzebowały około 40 proc. całej pomocy amerykańskiej, czyli 3,200 milionów dolarów, z czego przeszło połowę w 1948 roku. Niemcy będą potrzebowały 1,700 milionów dolarów w 1948 r., miliard w 1949 r.

USA rezygnują z Chin i wołają oprzeć się na Japonii

NOWY JORK. Korespondent dziennika „New York Times” donosi z Nankinu, że w szeregu dzienników i periodyków chińskich ukazał się artykuł znanego uczonego chińskiego, profesora socjologii, dr Fej-Siao-Pung na temat stosunku Stanów Zjednoczonych do Chin i Japonii. Autor artykułu, uważany w Chinach za wybitnego znawcę stosunków międzynarodowych na

Kończycóm grozi zagłada 120 domów przed zawałením się

KATOWICE. Na Śląsku wzbudziła sensację wiadomość, że miejscowości Kończyce w pow. katowickim grozi zagłada. Miejscowość ta, licząca 5.000 mieszkańców znajduje się na terenie górniczym. W okresie okupacji Niemcy, prowadząc rabunkową gospodarkę, wydobywali węgiel z obszarów, na których wybudowane są domy mieszkańców, nie zabezpieczając wyrąbisk. Wskutek tego nastąpiły ruchy ziemi. Zabudowaniom grozi zawałenie się. Już obecnie wiele domów w Kończycach zostało znacznie uszkodzonych. Mury pękają i okna wypadają z ram, zniszczeniowi ulegają również framugi, drzwi, podłogi i nierzadziejnie ulice.

Sprawa ta poruszona była w Katowicach na posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej, która w ubiegły piątek wydelegowała do Kończyce specjalną komisję. Na miejscu stwierdzono, że ponad 120-tu domom grozi zawałenie się. W związku z tym konieczna jest natychmiastowa ewakuacja 4 rodzin z najbardziej uszkodzonych zabudowań.

Dalekim Wschodem, wystąpił w nim z tezą, że Stany Zjednoczone postanowiły oprzeć się zarówno w dziedzinie gospodarczej jak i politycznej na Japonii, a nie na Chinach. W związku z tym uczony chiński przewiduje, że Stany Zjednoczone będą intensywnie rozbudowywać gospodarkę japońską, a udział pomocy Chinom tylko w minimalnym zakresie.

Stany Zjednoczone chciały przez pewien czas uczynić z Chin swą główną bazę na Dalekim Wschodzie, ale w mniemaniu polityków amerykańskich jest to obecnie niemożliwe wskutek wewnętrznej sytuacji Chin, które stoją w obliczu katastrofy gospodarczej.

Autor twierdzi, że koła amerykańskie zdają sobie sprawę, iż Chiny w obecnym stanie są raczej kulą u nogi, niż pomocą do przodu. Jednocześnie widać, że w sytuacji takiej nie ma wyjścia wobec korupcji i niekompetencji rządu Ciang-Kai Szeka.

Dopiero teraz przedstawia Marshall swój projekt Kongresowi USA

WASZINGTON. Minister Marshall przedstawił w dniu wczorajszym na tajnym posiedzeniu Kongresu amerykańskiego szczegóły swojego projektu „przysięgi” z pomocą zniszczonemu narodowi Europy”. Do tego czasu projekt ten nie był rozważany na posiedzeniach Kongresu i Izby Reprezentantów.

W Czechosłowacji nie wolno mieć za dużo ziemi

PRAGA. W dniu wczorajszym parlament czechosłowacki powziął uchwałę, na mocy której dozwolone będzie w Czechosłowacji posiadanie ziemi tylko do ilości 50 hektarów. Jedyne majątki państwowe lub stowarzyszenia publiczne będą mogły posiadać większe ilości ziemi.

Idziemy z postępem

Numer dzisiejszy „Naprzodu Dolnośląskiego”, który nasi czytelnicy biorą do ręki, jest ostatnim numerem tej gazety. Nie znaczy to, aby Polska Partia Socjalistyczna na Dolnym Śląsku miała zrezygnować z wydawania własnego organu prasowego. Wręcz przeciwnie. Po przeszło dwóch latach pracy naszej na Dolnym Śląsku stosunki zmieniły się do tego stopnia, że i nasze wymagania, a zatem i całe nasze życie musi ulegać stałe zmianie, ulegać postępowi.

Wczoraj minęły dwa lata, gdy oddaliśmy pierwszy numer skromnego wówczas tygodnika partyjnego naszym Czytelnikom. Przez te dwa lata zmieniło się wiele na Dolnym Śląsku. Przede wszystkim zmieniło się to, że z Partii, liczącej kilkaset członków, samych aktywistów, rozrosł się do rozmiarów potężnej, przeszło stuosobowej organizacji partyjnej. „Naprzód Dolnośląski” szedł zawsze w ślad za Partią do przodu, do celu, wytkniętego przez Władze naczelne naszej Partii. Organ partyjny służył być zawsze silnym łącznikiem między Wojewódzkim Komitetem Partii a terenowymi Komitetami i między członkami Partii w ogóle.

Wiele pochwał zainkasowaliśmy przez te dwa lata. Zagrzewaliśmy nas one do dalszej pracy i do stałego polepszenia poziomu naszej gazety. Było jednak sporo zarzutów. Jeden z tych zarzutów skierowany był przeciw nazwie gazety. Prawda. Nazwa ta istotnie nie jest fortunną. Gramatycznie jest to błąd, bo połączenie przyszłownika z przymiotnikiem, a niejednemu Czytelnikowi trudno było osłuchać się, i jeszcze trudniej pogodzić z tym dwiżniogłosem językowym. Nazwa gazety powstała w gorących dniach naszego powrotu do Wrocławia, chwili dziennej, która wolna była od sztucznego patosu; patos

ten wytworzył się sam — jak zwykłe zresztą — później. Mimo braku patosu „Naprzód Dolnośląski” nazwę swą otrzymał z porwojów natury raczej patetycznej, emocjonalnej, jako nawiązanie do chlubnych tradycji krakowskiego „Naprzodu”. Jego ojcami duchowymi byli dr Bolesław Dobner, mgr Stanisław Piaskowski i Jan Mazur, pierwszy przewodniczący organizacji partyjnej we Wrocławiu, realizatorami zaś Karol Garncazarek i ja. Zarówno inspiratory jak i realizatorzy pragneli stworzyć organ prasowy, który nawiązałby do chlubnych tradycji swego imiennika i wysoko je podniósł. Czy się nam to udało — niech Czytelnicy nasi sami zechcą ocenić.

Dlaczego więc „Naprzód Dolnośląski” przestaje wychodzić, względnie zmienia swą skórę, swe oblicze?

Jak już na wstępie powiedziałem Partia nasza rozrosła się. Wśród stuosobowej z górą masy partyjnej przeważają ludzie, którym Partia musi dostarczyć gazety popularnej, masowej — gazety, która poucza, zajmuje i bawi. „Naprzód Dolnośląski” taką gazetą być nie mógł — nie mógł jednocześnie wszystkich tych warunków, już choćby ze względu na swą nazwę i na tradycję, które reprezentował.

Dlatego też kończąc z dniem dzisiejszym wydawanie gazety partyjnej dla Dolnego Śląska pod nazwą „Naprzód Dolnośląski” prosimy wszystkich naszych Czytelników i członków Polskiej Partii Socjalistycznej o zachowanie dobrej pamięci o tym pierwszym dokumencie polskości na Dolnym Śląsku.

My zaś idziemy naprzód z nowym organem partyjnym, między najszersze masy partyjne, drogą do zwycięstwa naszej idei — powszechnej sprawiedliwości społecznej. Bronisław Winnicki

Dzisiaj

Waprzód Dolnośląski



Jutro

Wrocławski KURIER

ILUSTROWANY

Poranne pismo informacyjne

Codzień przynosić będzie:

**FRAPUJĄCY ODCINEK POWIEŚCI
BOGATY DZIAŁ ILUSTRACYJNY
OBFITE INFORMACJE POLITYCZNE
WIADOMOŚCI Z TERENU CAŁEJ POLSKI**